ARCHIWUM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

ZESPÓŁ:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945

SYGNATURA:

WF II 504 – Teczki akt doktorskich podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych, ocena pracy, załączniki 1860-1945

SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Dziama Aleksander

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2016 r.

1. NR ARCHIWUM:

805

2. NAZWA ARCHIWUM:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

3. NAZWA ZESPOŁU:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego
1849-1945 (WF II)

4. NR ZESPOŁU:

17

5. SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Dziama Aleksander

6. LICZBA STRON/KART:

16

7. LICZBA SKANÓW:

16

8. DATA WYKONANIA:

2016

9. NAZWA PRACOWNI:

Archiwum UJ

10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH:

Jacek Urbanowicz

11. UWAGI:

-

Pan Aleksander [illegible]

Dziama podaje swoją pracę o poezji Gawińskiego jako rozprawę [illegible]. Przedmiot sam jest raczej małej wagi. Czy Gawiński napisał trochę mniej czy trochę więcej wierszy, czy te wiersze były trochę mniej czy trochę więcej udoskonalone albo oryginalne, to nie wpłynie na sąd o tym poecie, a tem mniej o literaturze XVII wieku. Najstaranniejsza nawet i choćby wyczerpująca rozprawa o Gawińskim wielkiego pożytku literaturze naukowej nie przyniesie. Ale można tylko żałować że kandydat nie wziął swego czasu i trudu na jakiś ważniejszy i potrzebniejszy: nie można mu wyboru przepisywać ani brać za złe.

Praca jego zaś, nie jest świetna, ale jest dobra. Nie przesadza wartości i

i znaczenia Pamiętnika tego, nie
robi go wszakże jak być
pojemnego i ogólnego wstępu.
Bardzo starannie i gruntownie
docieka i wskazuje co w jego
wierszach jest jego własne, a
co naśladowane lub zapożyczone
czasem (i od którego z pisarzów
starożytnych lub nowożytnych).
Przy analizie takiej, i niemal
[illegible], szukał zawsze dat
szczegółów z życia poety: dużo
[illegible] ich wiele, i wszystkie
poparł dokumentami. Dziś
zapoznawszy się z tą rozprawą
wiemy o Pamiętniku więcej
niż wiedzieliśmy przed tem.

Z tego względu radzę pracę
uznać za dobrą, i na jej
podstawie dopuścić autora
do dalszych stadyów egzaminu doktorskiego.

Jednego zastrzeżenia wszakże oszczędzić mu nie mogę.

Z okazyi jakiegoś wiersza
na cześć Władysława IV.
mówi autor że król przyjechał do Bochni w roku 1642
z swoją żoną Konstancyą Renatą

(strona 21.)

i 2 siostry Marya Konstancya.
które dotąd wiedzieliśmy zawsze
że jedna nazywała się Cecylia
Renata, a druga Anna Katarzyna.
Czy mamy się wyrzec? czy się myli
li współcześni którzy je tak
nazywali? Trudno to przyjąć
tem: ale jeżeli autor miał
jakie dokumenta, jakieś nie
wątpliwe świadectwa inne,
to powinien był je zacytować,
i w ten sposób sprostować
odnośną pomyłkę.
Ale jeżeli pomyłki nie było?
jeżeli on błędnie podaje te
imiona? To wtedy co?
Wtedy można się dziwić, że
ktoś zgłaszający się do dokto
ratu, i to z przedmiotu pol
skiego, nie wie jak się nazywa
ły polskie królewny. Jeżeli
zaś tego nie wie, to znowu
można się dziwić że nie zaj
rzał do pierwszego lepszego
podręcznika któryby go był
objaśnił — i można wnosić
że pracował lekkomyślnie,
że pisał na domysł.
W pracy samej, w tem co się
odnosi do Polińskiego, wszystko

4

i dokumentów wiele, bo przy wszystkiem autor powołuje się na źródła i akta. Ale to naturalnie, nie należy do rzeczy ponętnych, ostatecznie dodaje nic do jego pracy, a mogłaby go narazić na ostre przygany ze strony krytyków. Dla tego uważam za potrzebne prosić autora, żeby do egzemplarzy swojej rozprawy dołączył sprostowanie.

Z powodu jednak, że ten błąd nie tyczy się właściwej treści rozprawy, a ta, choć nie obszerna, jest dobra i że wnosi niemało nowych szczegółów, oświadczam się za przyjęciem Studyum literackiego. Jan Gawiński za rozprawę doktorską.

W Krakowie 29 Maja 1908

St. Tarnowski
prof. lit. polsk.

Ocena pracy p. A. M. Dziamy.

Praca, przedstawiona przez p. Aleksandra Maryana Dziamy p. t. Jan Gawiński, studyum literackie (Kraków 1905 8vo str. 146) dla osiągnięcia stopnia doktorskiego, dwarazy określa swój cel: na samym początku i na samym końcu. W pierwszym razie autor sądzi, że praca jego przyniesie sporą garść zupełnie nowych szczegółów, będzie tem zajmującą, iż przedstawi typ urzędnika miejskiego-poety, niemal nieznany wśród naszych pisarzy baroku, przyczem autor zdaje się zapominać o postaci Bartłomego Zimorowica; w drugim razie wyobrażenie autora o poecie, który służy mu za przedmiot studyum, obwija się nieprawdziwie, a stąd zadanie i oświetlenia jego maleją i schodzi mu już tylko o to, „by i o mierności takiej, jak Gawiński było coś niecoś wiadomem", by przedstawić jakąś tajemniczą postać, przewijającą się przez karty dziejów naszego piśmiennictwa.

Wykonaniem autor zbliżył się więcej do drugiego zadania, niż do pierwszego. W istocie praca jego przynosi wiele nowych szczegółów do tej postaci, ale są to przeważnie drobiazgi biograficzne, szczegóły podrzędnej wartości, czasem odnoszące się nie do samego poety, tylko do jego rodziny i traktowane nieraz tak szeroko i z taką gorliwością, jak gdyby tu chodziło nie o „miernotę", ale o pierwszorzędną postać, którą najsłabszy ślad najdalszych stosunków jest godnym uwagi.

W części krytycznej, która w porządku chronologicznym wznosi się obok biograficznej, autor stara się wyjaśnić genezę wielu drobnych utworów Gawińskiego przez zestawienie ich ze współczesnymi i starożytnymi autorami. W to zestawianie włożył autor dużo pracy, ale ma ono charakter zbyt fragmentaryczny i stosunek nakładu jej do rezultatów nie jest korzystny. Tak np. zestawienie Fraszek Kochanowskiego z Dworzankami Gawińskiego dawało dobrą sposobność do charakterystyki poezyi tego ostatniego; tymczasem autor za mało z tej sposobności korzystał. Lepiej mu się powiodło przy traktowaniu Sielanek, jaśniej się tu przedstawia ten stosunek poety do wzorów.

Wogóle w pracy p. Dziamy widać brak ścisłej metody naukowej, pewną chaotyczność, a także dowolność i niepewność sądów. Ale z drugiej strony, za zaletę trzeba poczytać, że autor wolny jest od wszelkiej zarozumiałości, uznawa i spostrzega wady swojej pracy trzeba też i to uwzględnić, że pracował w niekorzystnych warunkach, jako o tem się od niego dowiadujemy. A ponieważ praca jego, pomimo wszystko, przyczynia się do lepszego objaśnienia poety Gawińskiego i jego poezyi, uznaję więc ją za taką, na której podstawie można przypuścić p. Dziamę do egzaminu na stopień doktora filozofii

Dr Józef Tretiak

W Krakowie 6 czerwca 1905.

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE.

Nr. 471.–

Kraków, d. 12. lipca 1905.

Protokół

z 2 godzinnego rygorozum z filologii polskiej i historyi z p. Aleksandrem Dziamą odbytego d. 12. lipca 1905.–

Obecni:

Prodziekan Przewodniczący Prof. Dr Schramm
Egzaminatorowie { " hr. Tarnowski
" " Tretiak
" " Czermak

Egzamin rozpoczął prof. Tarnowski o g. 9. m. 10. i egzaminował do g. 10. m. 55 następnie egzaminował prof. Tretiak do g. 11 m. 40 a w końcu prof. Czermak – do g. 12. m. 10.

Komisya egzaminacyjna uznała wynik egzaminu za dostateczny.

d. u. s. J. Schramm
St. Tarnowski
Tretiak
W. Czermak

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE.

11

Kraków, d. 17. lutego 1906. –

Nr. 130.

Protokół

jednogodzinnego rygorozum z filozofii z p. Aleksandrem Dziamą odbytego dnia 17. lutego 1906 r. –

Obecni:

Przewodniczący Dziekan: Prof. Dr. Żorawski
Egzaminatorowie { " " Straszewski
X. " " Pawlicki

Egzamin rozpoczął prof. X. Pawlicki o g. 11 i egzaminował do g. 11½ następnie egzaminował prof. Straszewski do g. 12.

Komisja egzaminacyjna uznała wynik egzaminu za dostateczny

D. u. s.

Żorawski

X. Dr. Pawlicki

Straszewski.

Doleten

17. palna

Dziana

promocya
20/II 906.

Załączniki otrzymałem:
28/2 1906 Leon Dziama